

**Zbigniew Hull**

*Instytut Filozofii, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn*

## EKOZOFICZNA FILOZOFIA PRZYRODY

### 1. Filozofia i przyroda

Filozofia (filozofowanie) jest intersubiektywnie artykułowanym, teoretycznie uporządkowanym i zobiektywizowanym wyrazem i rezultatem ludzkiego dążenia do całościowego zrozumienia świata, człowieka oraz jego relacji i interakcji z tymże światem. Zrozumienia, które zawsze wiąże się z nadawaniem znaczeń i wskazywaniem uniwersalnych, koniecznych praw i zasad rządzących przedmiotem refleksji, ale też z wartościującym przeżywaniem rzeczywistości, współuczestnictwem angażującym poznawczą i praktyczną aktywność ludzi.

Filozofia przyrody – jak sama nazwa wskazuje – koncentruje się na przyrodzie, a więc tym wszystkim, co w powszechnym przekonaniu istnieje poza świadomością i od niej niezależnie, jest jakąś całością (ogółem) przedmiotów, współzależności i relacji między nimi; sferą empirycznie stwierdzalnych zdarzeń, zjawisk i procesów; tym, co istnieje i funkcjonuje samo z siebie; tym, co niezależne od człowieka. W szerokim rozumieniu nazwy przyroda obejmuje cały Wszechświat; w węższym – wszystko to, co jest (może być) przedmiotem nauk przyrodniczych, co daje się ująć ilościowo i opisać w języku matematyki; w najwęższym zaś rozumieniu – obejmuje sferę życia na Ziemi wraz z całym jego abiotycznym podłożem i tłem (biosferę).

W toku swej historii, filozofia przyrody, jako wyodrębniona sfera refleksji filozoficznej, była różnie pojmowana i uprawiana<sup>1</sup>. Obecnie rozumie się przez nią najczęściej „dociekania nad a) zadaniami, właściwościami i charakterystykami nauk przyrodniczych (przyrodoznawstwa); b) filozoficznymi podstawami przyrodoznawstwa (np. określanie natury bytów przyrodniczych, ich struktury i wzajemnych relacji, praw nimi rządzących) oraz określonymi problemami i rozstrzygnięciami”<sup>2</sup>. Wskazuje się, iż następuje odchodzenie od ujęć i dociekań tradycyjnej filozofii przyrody, podkreślając zarazem wzrost filozoficznych zainteresowań problematyką przyrodniczą i współczesnego przyrodoznawstwa. Zainteresowania te pobudzane są z dwóch stron. Oto rozwój współczesnego przyrodoznawstwa odkrywa nowe wymiary i aspekty rzeczywistości (struktury dysypatywne i teoria chaosu, teoria katastrof, nowa kosmologia i eksplozja odkryć w tej sferze badań, biologia molekularna i rewolucyjne przemiany w genetyce, etologia i etologia

---

<sup>1</sup> Zwięzły i przystępny przegląd historii tej dyscypliny, jej problemów i prezentowanych stanowisk przedstawia A. Lemańska w pracy *Filozofia przyrody*, w: *Od kosmologii do ekofilozofii*, „Episteme” 2002, nr 22, Wyd. Wszechnicy Mazurskiej, Olecko 2002, s. 15-103

<sup>2</sup> J. Dębowski, L. Gawor, S. Jedynak i in.: *Mała encyklopedia filozofii*, Bydgoszcz 1996, Oficyna Wydawnicza BRANTA, s. 165. Podobne określenia filozofii przyrody spotkać można w wielu słownikach i leksykonach filozofii.

człowieka, socjobiologia i nowe ujęcia procesu ewolucji życia na Ziemi) jak i – kwestionując scjentystyczny paradygmat poznawczy – prowokuje do przemyślenia „klasycznych” problemów filozofii nauki i podjęcia w nowym kontekście pytania „czy nauka jest dziełem rozumu”<sup>3</sup>.

Drugim czynnikiem powodującym wzrost zainteresowania przyrodą i filozoficzną refleksją dotyczącą jej istoty, sposobów i form istnienia oraz możliwości adekwatnego poznania, jest globalny kryzys ekologiczny. Oto w obliczu nasilających się zagrożeń przyroda przestała być czymś oczywistym, danym nam na zawsze po to, byśmy mogli ją poznawać i przetwarzać, tworzyć według swej woli układy rzeczy, formy istnienia i struktury działania nie występujące w naturze. I w zainteresowaniu tym chodzi „nie tylko o przyrodę jako temat filozofii teoretycznej, ale również o przyrodę jako obiekt ludzkiego działania: filozofia przyrody staje się częścią filozofii praktycznej”<sup>4</sup>.

W efekcie tych różnych inspiracji i zainteresowań problematyką przyrody w badaniach i dociekaniach filozoficznych uwidoczniły się trzy główne tendencje:

- dążenie do modyfikacji tradycyjnie pojmowanej filozofii przyrody, zgodnie z którym filozofia przyrody jest autonomiczną dyscypliną filozoficzną, która „powinna być racjonalną teorią całej rzeczywistości materialnej (...) uporządkować różnorodność zjawisk przyrody (...) zbadać jaki jest ustrój przyrody, podstawowy poziom rzeczywistości, fundamentalna struktura świata materialnego”<sup>5</sup>. Modyfikacja sprowadza się przede wszystkim „do postawienia pytania o sens rzeczywistości materialnej” oraz postulatu wykorzystywania wyników nauk przyrodniczych i liczenia się z tymi naukami. Zarazem uznaje się konieczność zachowania autonomii względem nich oraz samodzielności w badaniu rzeczywistości materialnej, badaniu niezależnym od nauk przyrodniczych i innych dyscyplin filozoficznych;

- koncentracja na nowych odkryciach nauk przyrodniczych, wyprowadzanie z nich filozoficznych konsekwencji dotyczących zarówno pojmowania przyrody jak i samego procesu poznania naukowego (jego granic, ograniczeń i możliwości artykulacji wiedzy przyrodoznawczej w języku filozoficznym, matematyczności przyrody itp.). Jest to więc filozofia przyrody oparta o wiedzę naukową czy wręcz zmierzająca do jej uogólniania w postaci koherentnej syntezy „filozoficzno-przyrodoznawczej”, dyscyplina rozważająca także filozoficzne problemy i konsekwencje współczesnego przyrodznawstwa<sup>6</sup>;

- zakwestionowanie wyłącznie teoretyczno-filozoficznego, „obiektywistycznego” objaśniania przyrody na rzecz tworzenia radykalnie nowego podejścia, podejścia w którym „Podstawowe pytanie filozofii przyrody: ‘Czym jest przyroda?’ stawiane jest przez filozofię w sposób transcendentálny, to jest w perspektywie stosunku człowieka do przyrody (...) filozofii przypada zadanie gruntownej rewizji stosunku człowieka do przyrody”<sup>7</sup>. Ta

<sup>3</sup> A. Motycka, *Filozofia nauki w perspektywie rozwojowej*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2000, nr 4, s. 514.

<sup>4</sup> L. Schäfer, *Przyroda*, w: E. Martens, H. Schnädelbach (red.), *Filozofia. Podstawowe pytania*, Warszawa 1995 Wiedza Powszechna, s. 542.

<sup>5</sup> A. Lemańska, *Filozofia przyrody a nauki przyrodnicze*, Warszawa 1998 Wyd. ATK, s. 33.

<sup>6</sup> Por. prace W. Krajewskiego, S. Butryna, W. Ługowskiego. M. Tempczyka, K. Łastowskiego, K. Kloskowskiego, P. Lenartowicza, M. Hellera, J. Życińskiego i wielu innych – że wymienię tylko niektórych polskich autorów.

<sup>7</sup> G. Böhme, *Filozofia i estetyka przyrody*, Warszawa 2002 Oficyna Naukowa, s. 5.

„rewizja” ma dotyczyć wszystkich wymiarów ludzkiego współbycia z przyrodą: poznawania jej, przeżywania, wartościowania, przetwarzania i użytkowania (gospodarowania przyrodą). Celem tej reorientacji przedmiotu i zadań filozofii przyrody ma być nie tylko lepsze, pełniejsze, bardziej adekwatne jej poznanie, lecz także wytyczanie kierunków i zasad jej przekształcania i odnoszenia się do niej. Ta tendencja we współczesnej filozofii przyrody ściśle spleta się z wyodrębniającą się od początku lat 70-tych XX w. nową sferą refleksji filozoficznej – ekofilozofią. Dzisiaj szereg kierunków rozważań ekofilozoficznych samookreśla się wręcz jako „nowa filozofia przyrody” (A. Naess, G. Böhme), „praktyczna filozofia przyrody” K.M. Meyer–Abich) czy „ekologiczna filozofia przyrody” (H. Skolimowski). W rozważaniach tych i wielu innych prominentnych przedstawicieli tego nurtu filozofowania nie tylko ujawnia się, lecz wręcz programowo manifestowane jest wartościujące podejście do natury i powrót do „mądrościowego” sposobu rozumienia i uprawiania filozofii. I dlatego ten sposób dotyczącego przyrody filozofowania można nazwać ekozoficzną filozofią przyrody.

## 2. Ekozofia i problem przedmiotu filozofii przyrody

Używając nazwy „ekozoficzna filozofia przyrody” nawiązuję do pojęcia ekozofia, pojęcia funkcjonującego w ruchu ekologii głębokiej a wprowadzonego do obiegu przez norweskiego filozofa Arne Naessa<sup>8</sup>. Naess tworzył ten termin przez połączenie słów greckich *oikos* (środowisko, dom) i *sophia* (mądrość). Nie objaśniał szczegółowo rozumienia tych pojęć, można więc wnosić, że przez pierwsze pojmował holistycznie rozumianą biosferę naszej planety, zaś przez drugie mądrość życiową: wiedzę z różnych (nie tylko przyrodniczych) dziedzin nauki wraz z umiejętnością posługiwania się nią zgodnie z przyjętym i zinterioryzowanym systemem wartości<sup>9</sup>. Stąd też ekozofia to po prostu subiektywna mądrość zawierająca biocentrycznie zorientowany, indywidualnie przeżywany i akceptowany system wartości z punktu widzenia którego człowiek postrzega i wartościuje przyrodę. Takich ekozofii może być według Naessa wiele, gdyż każdy człowiek ma prawo na swój sposób postrzegać biosferę, chronić ją i samorealizować się w emocjonalno-wartościujących związkach z przyrodą i innymi ludźmi. Stąd swoje własne stanowisko filozoficzne Naess nazwał Ekozofią T (od nazwy Tvergastein oznaczającej jego górską chatkę i obszar przyrodniczy z którym czuł się emocjonalnie związany) uznając, że każdy może zindywidualizować swoje rozumienie i przeżywanie przyrody nadając tej ekozofii własne imię.

W odróżnieniu od tak pojmowanej ekozofii termin ten będę pojmował szerzej i nieco inaczej. To „inaczej” przejawia się w tym, że – przede wszystkim – uważam, iż pojęcie to może mieć charakter ogólny, „ponadjednostkowy”. Jednocześnie próbuję ująć i uwzględnić rozumienia środowiska i mądrości funkcjonujące w innych nurtach ekofilozoficznego myślenia. Biorę więc pod uwagę fakt, że zakresem nazwy „środowisko” często obejmuje się nie tylko to, co potocznie nazywa się środowiskiem przyrodniczym (naturalnym) lecz również wszystkie zewnętrzne społeczno-techniczne komponenty ludzkiego istnienia i funkcjonowania (J.M. Dołęga, J. Kuczyński i in.). Również to, że mówiąc o środowisku niekiedy wykracza się poza sferę Ziemi, postulując rozszerzenie

<sup>8</sup> A. Naess, *A defence of deep ecology movement*, “Environmental Ethics” 1984, v. 6, s. 265-270.

<sup>9</sup> A. Naess, *Ecology, community and lifestyle*, Cambridge 1989 Cambridge Univ. Press, s. 38.

problematyki ekofilozoficznej o zagadnieniu eko-kosmologii (H. Skolimowski) czy kosmoekologii (H. Korpikiewicz). Jeśli zaś idzie o mądrość, to dość zgodnie wskazuje się, że trzeba przywrócić temu pojęciu znaczenie podobne do tego jakim posługiwali się starożytni<sup>10</sup>, podkreślając, że idzie w niej o wiedzę dotyczącą podstawowej pragmatyki życia, wiedzę, która „umożliwia właściwe postępowanie, rozpoznawanie realizowanie dobra (...) łączy znajomość świata i znajomość wartości ze znajomością samego siebie”<sup>11</sup>. Dodaje się też, że tak rozumiana mądrość może urzeczywistniać się tylko wówczas, kiedy towarzyszy jej miłość i uczucie<sup>12</sup>, metaforycznie pisze także o „mądrości przyrody” (B. Commener) itp.

Pojęcie ekozofia (mądrość ekologiczna) w tym szerszym, przyjętym tu znaczeniu odnoszone więc będzie do sprawności, umiejętności dokonywania adekwatnego rozpoznawania (objaśniania), rozstrzygania i efektywnego działania w sferze relacji człowieka (społeczeństwa) z przyrodą w oparciu o przyjęte wartości ekologiczne<sup>13</sup>, przy uwzględnieniu istniejącej wiedzy przyrodniczej, humanistyczno-społecznej i filozoficznej. Tak rozumianą ekozofię traktować będę, w odróżnieniu od Naessa i ruchu ekologii głębokiej, intersubiektywnie; nie tylko jako cechę jednostki, konkretnej osoby, lecz jako określone podejście, styl myślenia zobiektywizowany w społecznie funkcjonujących poglądach i koncepcjach. Styl, który w powiązaniu z pewnymi charakterystycznymi i wspólnymi kategoriami i treściami daje się zidentyfikować i odnieść do swoistego sposobu rozumienia i uprawiania filozofii przyrody.

Ekozoficzny nurt w filozofii przyrody jest wewnątrznie zróżnicowany, poszczególne kierunki koncentrują się na różnych problemach i niekiedy odmiennie określają swój przedmiot (a często prezentują przeciwstawne sobie tezy na dany temat), jednakże, myślę, można pokusić się o wyodrębnienie tego, co je łączy i co pozwala mówić o wspólnym przedmiocie dociekań. Jest nim przyroda i człowiek jednocześnie, w ich jedności, współzależnościach i interakcjach rozważanych z punktu widzenia ich istoty, sposobów istnienia i poznania, wartości i wartościowania, kwalifikacji moralnej oraz możliwości ich przewidywania i regulowania w trosce o dobro (istnienie) człowieka i biosfery (bądź vice versa: biosfery i człowieka). Zawarte w nawiasach odwrócenie kolejności członów relacji ukazuje, iż w zależności od przyjętej hierarchii ważności („od-ludzkiej” bądź „od-przyrodniczej”) jedno ujęcia charakteryzować będzie podejście humanistyczne, antropologiczne, drugie zaś biocentryczne, holistyczne czy nawet kosmocentryczne. Niezależnie jednak od takiego czy innego „aksjologicznego nachylenia”, dominującym, centralnym przedmiotem dociekań są relacje, interakcje między tymi, stanowiącymi jedność, elementami. Nie przyroda, biosfera czy środowisko przyrodnicze (i jego ochrona) jako takie, „samo w sobie” – tym zajmują się nauki przyrodnicze (i sozologia). I nie

<sup>10</sup> Z. Pietrasiński, *Mądrość czyli świetne wyposażenie umysłu*, Warszawa 2002 Scholar, s. 37.

<sup>11</sup> B. Borowiecka, *Pojęcie mądrości w kulturze współczesnej*, w: T. Szkołut (red.), *Aksjologiczne dylematy epoki współczesnej*, Lublin 1994 Wyd. UMCS, s. 165.

<sup>12</sup> A.R. Drengson, *Uwagi o ekozofii*, w: *Zielona antologia*, Gliwice 1989 Wyd. Politechniki Śląskiej, s. 20.

<sup>13</sup> Por.: Z. Hull, *Człowiek i biosfera – wymiar aksjologiczny*, w: *Człowiek wobec świata*, Olsztyn 1996 Wyd. PTF i SNS ART, s. 81-91; Z. Piątek, *Przyroda i wartości*, w: *Wartość bycia*, Wyd. PTF, Kraków 1993 Wyd. PTF, s. 159-175; H. Rolston III, *Conserving natural value*, New York 1995 Columbia University Press.

człowiek – nim w różnych wymiarach zajmuje się wiele nauk o człowieku a pytanie o to „czym i kim jest człowiek?” w różny sposób podejmuje i rozwiązuje antropologia filozoficzna. Nasuwa się tu nieodparcie skojarzenie z transcendentalem (w sensie kantowskim) sposobem stawiania pytania o przyrodę: czym jest i jak się jawi w relacjach z człowiekiem.

Człowiek – zarówno jako element przyrody jak i transcendujący ją podmiot działania teoretycznego i praktycznego – jest w refleksji ekozoficznej ujmowany w czterech zasadniczych wymiarach (choć większość autorów nie dokonuje zwykle tych rozróżnień, mówiąc o człowieku „w ogóle”, bądź też koncentrując się na biologiczno-gatunkowym czy społecznym sposobie ludzkiego istnienia). Po pierwsze, można konfrontować człowieka z przyrodą jako jednostkę (konkretny egzemplarz gatunku homo sapiens) z jej biopsychicznymi i społecznymi właściwościami i oddziaływaniami na przyrodę. Po drugie, ujmuje się człowieka w sensie gatunkowym: w kategoriach biologiczno-ekologiczno-populacyjnych i w tym aspekcie uwzględnia się jego oddziaływanie na naturalne ekosystemy. Docieka się tu zarazem tego, co stanowi o jego specyfice i „istocie gatunkowej” – biorąc oczywiście pod uwagę także społeczny sposób egzystencji egzemplarza tego gatunku jako nową jakość ukształtowaną w procesie ewolucji biologicznej. Po trzecie, mówiąc „człowiek” ma się na myśli społeczeństwo – społeczności ludzkie, cywilizacje, wprawdzie żyjące w określonym środowisku przyrodniczym i potrzebujące go dla swojego istnienia, ale dzięki socjo- i technosferze ustanawiające własne prawa funkcjonowania w przyrodzie i usiłujące narzucić jej swoje „zasady gry”. I wreszcie, po czwarte – i ten wymiar ludzkiej egzystencji ujawnił się dopiero w drugiej połowie XX w. – człowiek to „zglobalizowana ludzkość”, nowa jakość społeczno-technologicznego, ale przecież bazującego na przyrodzie, życia ludzi. Ludzi, którzy choć wewnętrznie podzieleni i skłóceni, to przecież od siebie zależni: jako całość w skali globalnej tak przekształcają i degradują ziemską biosferę, że stawiają pod znakiem zapytania swe dalsze gatunkowo-społeczne istnienie.

### 3. Pole problemowe ekozoficznej filozofii przyrody

W ramach tej tendencji w filozofii przyrody można wyróżnić kilka zasadniczych obszarów zagadnień konstytuujących jej pole problemowe. Są to:

- Zagadnienia dotyczące zarówno statusu ontycznego przyrody (biosfery) w procesie współtworzenia i „uczłowieczania” jej przez społeczności ludzkie, jak i pytania o miejsce i sposób istnienia człowieka (jako jednostki, gatunku, społeczeństwa, zglobalizowanej ludzkości) w przyrodzie (biosferze). W obecnej sytuacji ekologicznej poszukuje się więc odpowiedzi na pytanie o to czym i kim jest człowiek w swych relacjach z przyrodą, na ile do niej przynależy i od niej zależy jako współtworzący ją gatunek (czym jest) a na ile i w jakim sensie przekracza, transcenduje własną przyrodniczość i biosferę tworząc antroposferę (kim się staje). W tym kontekście szczególnie aktualną staje się kwestia bytowej tożsamości biosfery zakwestionowanej w wyniku lawinowego wręcz narastania antropopresji i zmniejszania się bioróżnorodności („szósta katastrofa” w historii życia na Ziemi prowadząca do zmiany kierunku ewolucji biosfery). Dramatycznej wręcz wymowy przybiera pytanie o perspektywy dalszego rozwoju zglobalizowanej ludzkości w warunkach postępującej degradacji środowiska przyrodniczego.

- Rozważania aksjologiczne dotyczące „wartości wewnętrznej” przyrody i różnych jej elementów (ekosystemów, istot żywych czy nawet przedmiotów i układów nieożywionych), „rewerencyjnego” stosunku do niej oraz kwestie etyczne wynikające z komplikowania się współzależności i wzajemnych oddziaływań między człowiekiem a przyrodą. Najczęściej podejmuje się problem aksjologicznych uwarunkowań obecnego kryzysu ekologicznego, analizując funkcjonujące systemy wartości i ich wpływ na traktowanie środowiska przyrodniczego przez ludzi, uznając, iż w leżących u ich podstaw wartościach tkwi źródło konfliktu antroposfery z biosferą.

Przedmiotem filozofowania staje się więc coraz częściej wartościujące traktowanie przyrody. Przestając być czymś oczywistym, trwałym, pewnym i niewyczerpalnym przyroda zaczęła być traktowana jako coś potrzebnego i pożądanego, stała się dobrem. I to nie tylko dobrem ekonomicznie cennym – tym była zawsze dla człowieka – lecz także dobrem rozpatrywanym w kategoriach etycznych, estetycznych, religijnych.

W oparciu o rozstrzygnięcia dokonywane w ramach problematyki „aksjologizacji przyrody” podejmowane są kwestie stosunku człowieka do przyrody w kategoriach dobra i zła moralnego, obowiązku i odpowiedzialności, co wiąże się też zwykle z różnymi propozycjami budowania etyki ekologicznej (środowiskowej).

- Następny krąg rozważań stanowią analizy dotyczące zakłóceń w funkcjonowaniu czy wręcz załamywanie się dotychczasowych form, sposobów wyrażania się relacji i interakcji między przyrodą i człowiekiem – co powszechnie określa się jako kryzys ekologiczny czy kryzys biosfery. Z filozoficznego punktu widzenia rozważa się przede wszystkim trzy aspekty tych relacji: a) „metafizyczno-egzystencjalny” – dotyczący takiego transcendowania przyrody (ekspresji człowieczeństwa), które pozwoli zachować istnienie i tożsamość człowieka i biosfery (problem granicy ludzkich dążeń); b) cywilizacyjno-społeczny, czyli zakwestionowanie aksjologicznych podstaw dotychczasowego kierunku rozwoju zglobalizowanej ludzkości; c) egzystencjalno-przyrodniczy – zagrożenie dalszego istnienia człowieka jako gatunku zoologicznego.

Zmierząc do uchwycenia istoty, przyczyn i głównych uwarunkowań tego kryzysu podejmuje się problem sprzeczności między dominującym współcześnie kierunkiem rozwoju cywilizacyjnego a skończonością, ograniczonością Ziemi (biosfery) i jej zasobów. Istotną i wymagającą wszechstronnego badania jest tu kwestia niewspółmierności skali, głębi i tempa (ciągłej akceleracji) zmian dokonywanych przez człowieka w przyrodzie z ewolucyjnie ukształtowanymi mechanizmami rekompensowania zakłóceń zachodzących w ekosystemach i biosferze. W tym kontekście rozważa się różne możliwości przezwyciężenia kryzysu i poszukuje wizji społeczeństwa rozwijającego się w zgodzie ze środowiskiem przyrodniczym koncentrując się przede wszystkim na kwestiach aksjologicznych.

- Kolejną grupę problemów ekozoficznej filozofii przyrody, problemów niezmiernie ważnych lecz stosunkowo rzadko podejmowanych i najmniej kojarzących się z dążeniem do zrozumienia przyrody, stanowią kwestie związane z analizą różnych form organizacji ładu społecznego, funkcjonujących struktur życia politycznego, działalności gospodarczej, wzorców kultury oraz dominujących w życiu społecznym i sferze polityki ideologii z punktu widzenia ich miejsca i roli we współtworzeniu układu „człowiek (społeczeństwo)–przyroda”. A także – z drugiej strony rzecz ujmując – wpływu przemian zachodzących w biosferze na procesy społeczne, formy, struktury i treści życia społecznego, przemiany gospodarcze itp. Zagadnienia te rozpatruje się w związku z problematyką aksjologiczną i „kryzysologiczną”, jednakże punkt ciężkości położony jest tu na społeczne, polityczne,

ideologiczne i ekonomiczne uwarunkowania i konsekwencje interakcji między człowiekiem a biosferą. Szczególnie ważne są tu analizy podstaw dotychczasowej filozofii gospodarowania przyrodą i poszukiwanie wspólnego mianownika dla integracji kryteriów ekonomicznych i wymogów (kryteriów) przyrodniczych w działalności gospodarczej i – w konsekwencji – wspólnej miary efektywności. Wiąże się to z koniecznością rewizji, a może i porzucenia, tradycyjnego paradygmatu myślenia ekonomicznego oraz poszukiwaniem nowych aksjologicznych uzasadnień dla wyłaniającej się odmiennej teorii gospodarowania – ekonomii ekologicznej, zakładającej konieczność integracji ekonomii i ekologii.

• Ostatnio coraz częściej podejmowane są rozważania dotyczące miejsca i roli przyrody w indywidualnie przeżywanym i wartościowanym egzystencjalnym doświadczeniu świata, problemy „ekologicznego stylu życia”, analizowanie własnego sposobu bycia i postępowanie oraz relacji ze środowiskiem przyrodniczym z punktu widzenia ich wpływu na jakość życia, zadowolenie, zdrowie, poczucie szczęścia itp. Rozpatruje się kwestię dążenia do harmonizowania jednostkowego życia z przyrodą w kategoriach sensu i celu życia, źródła zadowolenia i sposobu na samorealizację dowodząc, że jaźń indywidualna jest związana z całym środowiskiem zaś pełna samorealizacja wymaga „poszerzenia świadomości” – identyfikacji z kolejno rozszerzającymi się kręgami wspólnoty ludzkiej i przyrodniczej. W tym kontekście rozważane są powiązania i zależności między bezinteresowną kontemplacją przyrody, sposobem odżywiania się (odpowiednią dietą), higieną życia codziennego itp. a jasnością i sposobem myślenia, respektowaniem zasad moralnych w postępowaniu, zadowoleniem i szczęściem. W rozważaniach tych niejednokrotnie nawiązuje się do praktyk religijnych i myśli filozoficznej Dalekiego Wschodu. Tego rodzaju kwestie można by włączyć do sfery prywatnej ego-ekozofii – gdyby nie fakt, że ich treści i rezultaty są publikowane, upowszechniane w środkach masowego przekazu i funkcjonują w świadomości społecznej.

Zaprezentowane tu zagadnienia nie wyczerpują pola problemowego ekozoficznej filozofii przyrody. Chodziło mi tu jedynie o wstępne zarysowanie jej problematyki. Nie przedstawiałem też sformułowanych na gruncie różnych kierunków czy szkół koncepcji, tez i rozstrzygnięć problemów – taką prezentację odkładam na inną okazję.

#### **4. Ekozoficzna filozofia przyrody jest filozofią życia**

Wszelka filozofia jest tworem człowieka, zawsze więc nosi na sobie piętno ludzkiej przynależności do świata, mniej czy bardziej aktywnego uczestnictwa w jego sprawach i pisana jest z jego wnętrza. Nie inaczej jest z filozofią przyrody, bo choć z nazwy na przyrodzie się koncentruje, to przecież po to, by w niej znaleźć: rację?, podstawę?, niezbędny warunek?, korzenie? wartość? cel i sens? konieczny etap? możliwość zrozumienia?... ludzkiego życia. Jedno bądź drugie lub wszystkiego po trochu. Tradycyjna filozofia przyrody żywiła się złudzeniem możliwości jej poznania z pozycji zewnętrznego obserwatora i stymulowana zwykle była pasją poznawczą. Nowa, ekozoficzna filozofia nie rezygnując z aspiracji badawczych i zdając sobie sprawę z nieuchronności współtworzenia przyrody w trakcie jej poznawania i niemożności wyjścia poza optykę narzuconą nam przez naturę ludzką, programowo kieruje się „troską antropologiczną”: wiedza, objaśnienie przyrody, jej „aksjologizacja” są człowiekowi potrzebne by lepiej żyć – czy nawet – by jeszcze czy w ogóle móc żyć. Nieodparcie nasuwa się tu analogia z filozofią Epikura, dla którego „fizyka” – wiedza o naturze wszechrzeczy była przede wszystkim podstawą

argumentacji i racją dla przekonania o możliwości dobrego, szczęśliwego życia. Analogia niepełna, ale jakże wymowna. Bo przecież zrozumienie przyrody jest punktem wyjścia i podstawą (choć z pewnością nie wystarczy) dla zrozumienia siebie a do rozumnego, dobrego życia konieczna jest znajomość „mądrości przyrody”. Mądrość ta jest konsekwencją właściwości samej natury i tkwiących w niej wartości.

Istotnym rysem tego nurtu filozofowania jest przekonanie o wartościach wewnętrznych zawartych w strukturze (naturze) przyrodniczych form bytu. Stąd też w procesie poznawania i gospodarowania przyrodą respektowanie tych wartości winno stać się swoistym imperatywem moralnym. Formułowane w tej kwestii postulaty i zalecenia występujące w koncepcjach filozoficznych zaliczanych do tego nurtu wyraźnie wskazują, że są to filozofie skoncentrowane na praktyce kształtowania właściwych (właściwych z ich punktu widzenia) relacji człowieka z przyrodą we wszystkich sferach jego aktywności materialnej, intelektualnej i duchowej.

Ten praktyczny charakter ekozoficznej filozofii przyrody wyraża się w podejmowanych na jej gruncie problemach, w odwoływaniu się do praktyki badawczej i rezultatów przyrodoznawstwa, w formułowaniu postulatów moralnych i dyrektyw działania w sferze społeczno-politycznej oraz ściśłym niekiedy powiązaniu z praktyką życia społeczno-gospodarczego. Wyraża się ono bądź w ideowym „firmowaniu” programów partii i ruchów „zielonych”, obrońców praw zwierząt itp., bądź też w formułowaniu kierowanych do jednostek, poszczególnych obywateli i grup społecznych zaleceń i „recept” na dobre, zgodne z naturą i szczęśliwe życie.

Przedstawiona tu tendencja we współczesnej filozofii przyrody jest więc nie tylko dążeniem do objaśnienia przyrody współtworzonej dziś przez człowieka. Jej celem jest także zrozumienie kondycji człowieka determinowanej przez zmienioną przezeń przyrodę, oraz poszukiwanie bądź nadawanie sensu ludzkim działaniom zmierzającym do dalszego istnienia i współtworzenia uspołecznionej przyrody. Tym samym filozofia przyrody ujawnia swój antropologiczny wymiar będąc zarazem filozofią życia w zgodzie z przyrodą.